

RZECZNIK KREMLA: USA STOSUJĄ NIEUCZCIWĄ KONKURENCJĘ W SPRAWIE NORD STREAM 2

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow powiedział w środę, że rezolucja, w której Izba Reprezentantów USA wezwała kraje UE do rezygnacji z Nord Stream 2, to część konsekwentnej polityki Waszyngtonu. Zarzucił USA uciekanie się do nieuczciwej konkurencji w kwestii gazociągu.

"Nie widzimy tu jakichś nowych elementów. Analogiczne stanowisko zostało wyrażone na szczepku prezydenta USA i Departamentu Stanu" - powiedział Pieskow, komentując przyjęcie rezolucji.

Oceń, że chodzi o konsekwentną politykę i zaznaczył, że zdaniem Rosji jest ona niesłuszna i Moskwa jej nie akceptuje. "Chodzi bowiem o próby przeszkodzenia realizacji wybitnie komercyjnego, gospodarczego projektu, który leży nie tylko w interesie dostawcy gazu - Rosji, ale i konsumentów, przede wszystkim - Niemiec" - powiedział Pieskow.

Przedstawiciel Kremla powiedział, że projekt Nord Stream 2 jest pod wieloma względami konkurencyjny. Oceniał, że Stany Zjednoczone "próbują przeszkodzić w realizacji tego projektu, stosując wszelkie dopuszczalne i niedopuszczalne metody". Te metody Pieskow nazwał "zakamuflowaną nieuczciwą konkurencją".

Izba Reprezentantów Kongresu USA uchwaliła niewiążącą rezolucję, w której wezwała rządy państw europejskich do sprzeciwienia się budowie Nord Stream 2. Kongresmeni opowiedzieli się za nałożeniem przez USA sankcji w związku z tą inwestycją.

Kongresmeni podkreślili w dokumencie, że "Rosja kontroluje prawie 40 proc. wszystkich dostaw gazu do Europy, a 11 europejskich państw w co najmniej 75 proc. swojego rocznego zaopatrzenia polega na gazie rosyjskim". Ocenili, że Nord Stream 2 "zwiększy rosyjską kontrolę nad europejskim rynkiem energetycznym".

Nord Stream 2 jest wspólnym przedsięwzięciem rosyjskiego Gazpromu oraz pięciu zachodnich firm energetycznych - austriackiej OMV, niemieckich BASF-Wintershall i Uniper (wydzielona z E.On), francuskiej Engie i brytyjsko-holenderskiej Royal Dutch Shell. Gazociąg ma prowadzić po dnie Morza Bałtyckiego z Rosji do Niemiec, uzupełniając działający już Nord Stream (Gazociąg Północny), oddany do użytku w latach 2011-12.

Zgodnie z obecnym planem Nord Stream 2 ma być gotowy pod koniec 2019 roku. Budowie sprzeciwiają się m.in. Polska, Ukraina i kraje bałtyckie.

Rosja niejednokrotnie zapewniała, że Nord Stream 2 jest przedsięwzięciem komercyjnym i zarzucała jego przeciwnikom upolitycznianie projektu.